

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 14 Lutego v. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

(z Ruskiego Inwalida.)

Naywyższy Reskrypt do P. Radcy Kollegialnego Demidowa.

Panie Radco Kollegialny Demidow!

W przełożeniu Komitetu 18 sierpnia 1814 r. z zadowoleniem uyrzałem, uczynioną przez WPana ofiarę, pięciukroć sta tysięcy rubli, na rzecz wdów i sierót po Jenerałach, Sztabs i Ober Oficerach, poległych w wojnie z Turkami, oraz sam sposób użycia tego kapitału.

Potwierdziwszy przełożenie Komitetu, osnowane na zamiarach WPana w tym przedmiocie, miło Mi jest oświadczyć WPanu za ten czyn ku dobru współrodaków WPana, Moje zadowolenie.

N I K O Ł A Y.

St. Petersburg d.
1 lutego 1830 r.

Radca kolegialny Demidow naymilościwiej mianowany został Kamerherem Dworu J. C. M.

— W czasie pożaru w Kronsztadzie wydrzonego d. 12 stycz., szeregowy 17 ekwipażu floty, Jan Warakin, uratował z obiętego płomieniem domu żonę podoficera artylleryjskiego Kačari-na, Endoxią. CESARZ Jegomość, otrzymawszy doniesienie o tym czynie miłości bliźniego, Naywyżey rozkazać raczył dać Warakinowi medal i 200 r. ass.

Naywyższy Ukaz dany Radom Opiekuńczym Domu wychowania dnia 1 stycznia r. t.

Przez Manifest Nasz z dnia dzisiejszego fogłoszając przy nim postanowienie ulżywszy znacznie dłużnikom kassy zachowawczej wypłatę pożyczanych przez nich summ z ewikcyą na majątkach nieruchomych, zwróciliśmy również uwagę i na tych z niedostatnich wiernych poddanych naszych, którzy w potrzebach swoich uciekali się do pożyczki z kassy pożyczkowej na zastawy ręczne. Błogosławionej pamięci Nayukochańsza Rodzicielka Nasza CESARZOWA MARYA FEDORÓWNA ulżyła już losowi uboższych zpomigdy nich przez zmniejszenie procentów od naymniejszych pożyczek do sta rubli, i przez dogodniejszy w ogólności liczenie procentów. Idąc za tym przykładem dobroczynnym, rozciągamy na wszystkich dłużników kassy pożyczkowej St. Petersburgskiej i Moskiewskiej czyniące ulgę przewidła na przedstawienie JEY CESARSKIEY Mości w dniu 25 stycznia 1828 r. przez Nas potwierdzone i stosownie do tego Rozkazujemy:

1.) Od wszystkich summ z kass pożyczkowych, na ewikcyą ręcznych zastaw wydanych i nadal wydawać się mających, pobierać od dnia dzisiejszego na przyszłość procentu tylko po sześć od sta, przy wykupieniu, odmianieniu zastawy, lub przedaży rzeczy zastawionych.

2.) Procenta liczyć, nie całemi tylko miesiącami podług ich nazwania, ale podług liczby dni, chociażby te przypadły w różnych miesiącach, biorąc od 1 do 15 dni za pół miesiąca, a więcej jak dni 15 i do 31 za jeden miesiąc cały, stosując się w wyliczaniu procentów do monety exystującej, dla uniknienia niewypłatnych utamków na osnowie dołączoney do manifestu tabelli. We wspomnianey tabelli wyliczone są pro-

centa od 5ciu rubli aż do 100 pożyczki na pół miesiąca, na jeden miesiąc, na półtora miesiąca aż do sześciu miesięcy, tak że od 5ciu rubli przypada procentu 1½ kopieyki aż do 15 kopieiek, a od 100 rubli 25 kop. aż do 3 rubli.

Ukazy Rzadzacego Senatu.

1) D. 27 stycznia 1830 r. o wydawaniu świadectw żonom rekruckim na prostym papierze.

2) Teyże daty, o tém, że majątki nieruchomości, będące w ewikcyi pożyczkowych ustanowień albo iż powszechney opieki, w zdarzeniu nieopłaty z nich podatków, nie są wolne od skutków prawideł w Manifestie 1811 r. d. 16 maja, postanowionych względem nieregularnie opłacających.

3) Teyże daty z dołączeniem wypisu z noty Kapituły Orderów Rossyyskich Naywyżey potwierdzoney d. 23 grudnia 1829 r. o liczeniu służby urzędników, którzy służyli w Państwie Rossyyskiem i Królestwie Polskiem, do znaku dystynkcyi nieskazitelney służby następującego brzmienia: Lubo urzędnicy w służbie polskiej i Rossyyskiej, po wystąpieniu kilku lat w jedney, mogą przechodzić do drugiej, w każdym atoli razie, służąc jednemu MONARSZE, mają podług wszelkiej słuszności prawo oczekiwania tak za jednę jako też i za drugą służbę nagrody znaku dystynkcyi nieskazitelney służby: z tego powodu Kapituła ośmiela się podawać do uwagi WASZEY CESARSKIEY Mości zdanie swoje w tey okoliczności następnie: 1) Gdy urzędnik Królestwa Polskiego, który tam ieszcze nie otrzymał ustanowionego znaku dystynkcyi, weyjdzie do służby Państwa Rossyyskiego, wtenczas przy przedstawieniu iego do nagrody znakiem dystynkcyi, ustanowionym za nieskazitelną służbę w Rossyi, obie iego służby, tak w Królestwie Polskiem od czasu iego przyłączenia, iako też i Rossyyska, mogą się uważać iako dające prawo do otrzymania tego znaku dystynkcyi. 2) Podobnie, jeżeli urzędnik, który już otrzymał w Królestwie Polskiem ustanowiony tam znak dystynkcyi, przejdzie do służby Rossyyskiej, a potem od daty otrzymania pomienionego znaku wysłuży, bądź w obu, bądź w samey służbie Rossyyskiej lat 5, wtenczas możnaby takiemu, znak dystynkcyi, nieskazitelney służby Królestwa Polskiego mniejszego stopnia przemienić na znak Państwa Rossyyskiego wyższego stopnia. 3) Jeżeliby urzędnik, który już w Państwie Rossyyskiem otrzymał znak dystynkcyi nieskazitelney służby, zastąpił potem w Królestwie Polskiem na nagrodę takowegoż znaku, lecz wyższego rzędu i przeszedłszy potem nanowo do służby Rossyyskiej wysłużył w obu tych służbach, albo w jedney Rossyyskiej, od daty otrzymania ostatniego znaku, lat pięć, wtedy można takowemu, za te pięć lat służby dać znak z porządku następny, właściwy ostateczney służbie. Nakoniec 4) urzędnicy zostający w jednym czasie na służbie, tak w Państwie Rossyyskiem, iako też i w Królestwie Polskiem, powinni otrzymywać znak dystynkcyi za tę z nich, do której rzeczywiście są użyci, ale gdyby taki urzędnik użytym był w jednym czasie do obu tych służb, wtedy, czas służenia w jedney służbie policzony do nagrody znakiem dystynkcyi, nie może już być liczony w drugiej służbie, przy odmianie znaku wyższego rzędu.

4) Teyże daty, o zabronieniu żydom, niebędącym w służbie mieć stałego pobytu w miastach

Sewastopolu i Nikołajewie. W najwyższym ukazie 20 listopada 1829 roku do Woennego Gubernatora Nikołajewskiego i Sewastopolskiego wyrażono: „Znaydując niedogodnym i szkodliwym przebywanie niebędących na służbie żydów w miastach Sewastopolu i Nikołajewie, Rozkazuję względem zamieszkałych w tych miastach żydów postanowić następujące środki: 1) Żydzi nie powinni mieć w Sewastopolu i Nikołajewie stałego przebywania ani zakładów do odbywania obrzędów swej wiary, podobnie nie mogą oni zapisywać się do tamecznych miejskich zgromadzeń. 2) Żydzi mający teraz w Sewastopolu i Nikołajewie osiadłość albo tylko przypisani do tych miast powinni w ciągu jednego roku przenieść się do innych miast, przeznaczonych na stałe ich przebywanie. 3) Żydom wynoszącym się z Sewastopolu i Nikołajewa, którzy tam mają domy, ziemie, kramy i inną własność nieruchomą dozwolcie czasu do przedania ich w przeciągu dwóch lat, gdyby zaś oni w ciągu tego terminu nie przedali majątku, wtenczas Rząd ma je ocenić i w ciągu trzech miesięcy sprzedać z publicznego targu na rzecz właścicieli majątków. 4) Do wyprzedania majątku nieruchomego, to jest w przeciągu dwóch lat właściciele ich mogą ze swoją rodziną pozostać w Sewastopolu i Nikołajewie, lecz w ostatnim roku nieinaczej, niż jak za pasportem tego miasta, w którym się zapisali po upłynieniu roku pierwszego. 5) Ostateczne wyprawienie żydów z Sewastopolu i Nikołajewa uskutecznić: mających własność nieruchomą po upłynieniu dwóch lat, przypisanych do tych miast a niemających takowej własności, po upłynieniu roku; przebywających zaś bez zapisania się w nich po upłynieniu 6 miesięcy od ogłoszenia niniejszych prawideł. 6) Żydom, mającym w tych miastach jakie ze Skarbem zobowiązania się dozwolcie pozostać do ukończenia tych zobowiązań. 7) Żydz w interesach swoich mogą przybywać do Nikołajewa i Sewastopolu, na czas, lecz nie inaczej, tylko podług ścisłych zasad prawideł wydanych względem czasowego przyjeżdżania żydów do miast Rosyjskich: w tym razie miejscowe zwierzchności obowiązane są wypełniać rzeczzone prawidła bez żadnego pobłażania, i 8) wszystkie te środki nie mają się odnosić do żydów Karsimów, którym zgoła nie zabrania się mieszkać i posiadać własność w Sewastopolu i Nikołajewie na dawniejszej osnovie. Niezaniedbaj WPan uczynić potrzebnych rozporządzeń około przywiedzenia tych środków w całej swej sile i rozciągnięciu do należytego wypełnienia; lecz przy tém najściślej przestrzegać, iżby przy wypełnianiu tego przez jakąkolwiek dowolność żydów nie uciskano, co się też wkłada na bezpośrednią WPana odpowiedzialność.

5) *Teyże daty* o opublikowaniu wypisu z noty Kapituły Orderów Rosyjskich, Na y w y ż e y potwierdzoney w d. 17 grudnia r. z. o rozwiązaniu niektórych artykułów Statutu Orderu s. Anny.

6) *D. 28 stycznia* o środkach karania zesłanych na osiedlenie, a zamieniających nazwiska z podobnie zesłanymi na osiedlenie.

Moskwa, dnia 20 stycznia.

Cesarski Uniwersytet Moskiewski dnia 12 stycznia jako w epokę swego założenia, od której upłynęło lat 75, obchodził jubileusz przez posiedzenie publiczne.

— Posłowie tureccy ze swoim orszakiem d. 19 stycznia, odwiedzili tutejszy ormiański instytut *Lazarewych*, języków wschodnich. W liczbie wielu znakomitszych osób, które z tego powodu zebrały się do sali examinacyjnej, znajdowali się Kurator Moskiewskiego wydziału naukowego Jenerał-maior *Pisarew*, Moskiewski Oberpolicmajster Jenerał-maior *Szulgin*, Jenerał-maior *Melikow*, i wielu Professorów. Posłowie byli spotkani przez Naczelników Instytutu trzech braci, radców stanu i półkownika *Lazarewych*. Miał mowę w tureckim języku pensyonarz xię Grzegorz *Manuk-Bey*, syn rzeczywistego radcy stanu, byłego Drogomana-Beia Porty, którego Posłowie zna-

li osobiście w Konstantynopolu. Poczem oglądali oni z uwagą i zadowoleniem wszystkie oddziały tego zakładu, rozmawiali po turecku z Katarzyną *Lazarewową*, córką xiągęcia *Manuk-Beya*, także z nauczycielem Archimandrytą *Michałem* i z niektórymi uczniami, osobiście zaś z tymi, którzy byli rodem z Konstantynopola: *Halil-Pasza* i Minister *Effendi* między innemi uwiadomili, że znają z bliska konstantynopolskich ormiańskich Patriarchów *Pawła* i *Karapeta*, i że ci zasłużyli na względy Sułtana. Od Instytutu złożone były w darze Pośtom rysunki i książki w językach wschodnich, drukowane w drukarni tegoż zakładu. (*G. S. P.*)

Odessa dnia 25 stycznia.

Pomyślny stan zdrowia miasta Odessy w ciągu przedłużonych kilku terminów kwarantannowych, pobudza Zwierzchność do zdęcia opasującego je kordonu, i do przywrócenia komunikacji z innemi częściami państwa. Lecz bliskość Dniestru pokrytego lodem, mnóstwo handlarzy i robotników z różnych miejsc tu przybywających, a szczególnie powracanie ludzi takowych z prowincy tureckich wymagają użycia niektórych środków ostrożności dla zabezpieczenia mieszkańców Odessy od nowego wciśnienia się tu zarazy. Stosownie do tego Zwierzchność uczyniła między innemi następujące rozporządzenia: 1. Z miasta, iako nie mającego już żadnego niebezpieczeństwa, wolno będzie wszystkim wychodzić do środka Państwa. 2. Do miasta dozwala się wpuszczać tylko ludzi mających prawne pasporta, albo przyjeżdżających pocztą za podorożną, lub własnymi albo najętymi końmi w karetach i koczach. 3. Mieszkańcy okolicznych chutorów powinni także mieć świadectwa od wiejskiej staroszyny na przyjazd do miasta. 4. Wieśniacy przybywający na rynek ze swemi produktami będą wpuszczeni bez biletów; ale urzędnicy przy rogatkach obowiązani są pilnować ściśle, iżby z ich wozami nikt prócz ich właścicieli do miasta nie wchodził. 5. Ludzie bez świadectw, podeyrzani i chorzy lub słabi, będą zatrzymani u rogatek i zwierzchność o nich uwiadomiona. 6. Gospodarze domów w mieście, obowiązani są uwiadamić Policją o przybyciu każdej osoby i okazać iey pasport w ciągu 24 godzin nieodmiennie. Niewypełniający tego, ulegnie karze 200 r. sztrafu. Ten, co skryje u siebie człowieka, który tajemnie przeszedł przez Dniestr, będzie oddany pod sąd woenny. Dla dopilnowania tego policya obowiązana jest codziennie przeglądać domy zaizdne i te, w których mogą się znaydować ludzie podeyrzani. 7. Kto doniesie o przyjeździe przez kogokolwiek bądź włocegi lub jakiej innej osoby, która przez Dniepr przeszła, otrzyma 100 rubli nagrody. 8. Na pasportach i biletach ludzi przyjeżdżających z prowincy tureckich i Bessarabii powinny poświadczać kwarantanny dnieprowskie o odbyciu przez nich terminu kwarantannowego, bez takiego poświadczenia okaziciele biletów będą zatrzymani przy rogatkach. 9. PP. Kommissarze miejscy zechcą bez przerwy czuwać nad powszechnym zdrowiem swoich kwartałów, a w zdarzeniach wątpliwych natychmiast donosić o tém Zwierzchności.

— W tych dniach otrzymała Zwierzchność tutejsza doniesienie o pokazaniu się wątpliwej choroby w mieście Grigoriopolu, dla tego natychmiast wysłany został z tutejszej kwarantanny lekarz *P. Belin de Balu*, który po obejrzeniu chorych, nie znalazł najmniejszych znaków zarazy ani nawet zaraźliwej gorączki.

— We środę 29 stycznia, był trzeci bal publiczny składkowy. (*J. d'Od.*)

Odessa dnia 29 stycznia.

W sobotę 25 stycznia kordon nas opasujący został zdjęty i miasto ogłoszone za będące w pomyślnym stanie zdrowia.

— 27 t. m. P. Noworossyjski i Bessarabski jenerał-gubernator wyjechał do Oczakowa i Kin-

burnu dla obejrzenia szpitalów kwarantannowych, przygotowujących się tam dla chorych wojskowych, którzy na wiosnę będą przywiezieni z armii naszej znajdujących się w prowincjach tureckich.

— Ostrość zimy nieco się złagodziła i dnia 26 nastąpiła odłga. W porcie woda zaczęła występować na wierzch lodu.

— Depesze otrzymane przez P. Jenerał-Gubernatora z Konstantynopola uwiadamiają, że P. Radca tajny *Riebaupierre*, d. 1^{go} tego miesiąca przybył do stolicy ottomańskiej na fregacie *Xiężna Łowicka*, należącej do naszej eskadry na morzu śródziemnym. Ta fregata i przy niej bryg weszły do Dardannellów z rozpuszczoną banderą wojenną i armatami otwartymi. Były salutowane, i same nawzajem odpowiedziały podług zwyczaju.

— Od 9 do 23 stycznia przybyło do miasta naszego 1,143 podwod, na których przywieziono 5,641 czetwerti pszenicy.

— Po zdjęciu kordonu przybył tu obywatel powiatu Odeskiego, który przywiozł nam wiadomość następną o pogrzebieniu ciała s. p. Hrabiego Seweryna Potockiego:

Ciało jego było przywiezione z Moskwy do miasteczka Sewerynowki, w tym samym dniu, kiedy szlachta tutejszego powiatu zebrała się tam na wybory. Marszałek P. *Kramida*, PP. Jenerałowie *Kolle*, *Nilus*, *Kuris*, i więcej 60 szlachty, wyszło na spotkanie zwłok nieboszczyka i przeprowadziło je do kościoła. Tegoż dnia przybył z Paryża syn nieboszczyka, Hr. Leon Potocki. Nastąpiło pogrzebienie. Zwłoki niesione były przez szlachtę, wdzięczną zmarłemu za opiekę, jaką zawsze okazywał dla tutejszego kraju. (J. d. O.)

Tyflis dnia 16 stycznia.

W prowincyi perskiej Mazanderani uprawiają trzcinę cukrową sposobem bardzo łatwym, ale dzika nie rośnie: żrą ją kolanka i wkopują do ziemi, gdzie ona zaraz się przyjmuje i rośnie. Cukier z niej wyrabiany jest koloru szaro-żółtego, w wodzie się nie prędko rozpuszcza i udziela jej nieprzyjemnego zapachu, skąd się okazuje, że jeszcze go nie umieją tam dobrze oczyszczać. Persowie z cukru tego w wodzie rozpuszczonego robią chłodzący napój; przedtem używali go do herbaty i kawy, do ciast, smażyli w nim owoce, teraz zaś więcej używają cukru z Europy otrzymwanego, który z przywozem nie jest droższy od własnego. Główni robią za zwyczaj małe od funta i nawet pół funta, dla tego, że takie wygodniejsze są na podarki, które tam podług dawnego zwyczaju dają sobie nawzajem w każde większe święta i w czasie wesela. Zwyczaj ten trwa teraz i w naszych muzułmańskich prowincjach, stąd mazanderński cukier i do nas przywożą, i jednakowoż w małej ilości, dla tego, że prócz na podarki do niczego się więcej nie używa. (G. H.)

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 15 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Osoby przybyłe tu z *Dubna*, opowiadają okropny wypadek, wydarzony w tamecznych stronach. Pewien znikomitego domu młodzieniec, w czasie najsilniejszych mrozów, wyjechał czterokonnymi saniami w sąsiedztwo. Przejeżdżając około lasu, spostrzegł gromadę wilków, które spokojnie się zachowując dozwoliły mu bezpiecznego przebycia. Uciechawszy już może stać, żal go wziął, iż z kilkorga przynajmniej rzeczonych zwierząt, nie oswobodził tamieczną okolicę. Rozkazał więc zawrócić sanie, i stanąwszy wprost wmiarkowanej gromady, z nabitej dubeltówki podwójnego dał ognia. Na odgłos strzału, konie i tak już wędrem czuujące w pobliżu wilków, zrywały się nagle. Stojący jedną nogą w saniach, a drugą na palęgu od san młodzieniec wypada, postraszony konie unoszą niemogącego ich wstrzymać woźnicy. Stają za ledwie przed pierwszą karczmą, woźnica woła o pomoc. Zabiera kilkunastu

ludzi, z jaką kto mógł mieć obronę; za późno wszelako przybywają na pomoc, zostali już tylko gołe tam i owdzie porozrzucane kości, obok dubeltówki i rozdartej sukni. Smutny nauczający przykład nieostrości.

— Ogłoszoną została prenumerata na wszystkie dzieła Franciszka *Karpińskiego*. Wydanie to wyjdzie z drukarni stereotypowej przy ulicy królewskiej pod Nrem 1065 i obejmować będzie w jednym tomie wszystkie dzieła *Karpińskiego*. Na czele będzie portret litografowany autora, i rys jego życia przez Profesora Uniwersytetu K. *Brodzińskiego*. Prenumeratę wynoszącą zł. 10 składać można, w połowie przed wyściem, a w połowie przy odebraniu dzieła, we wszystkich księgarniach Warszawskich. Na prowincyi z przestaniem pocztą zł. 11.— Dzieło wyjdzie niezawodnie przed 30 marca 1850 r.

— Na dniu 11 b. m. Eustachy *Xiążę Sapieha*, Komandor Maltański, zaciągnął tu od domu braci *Lubieńskich* i *Spółki* pożyczkę trzech milionów złt. polskich, opartą na majątności *Szkudy*, w Gubernii Litewsko-Wileńskiej położonej, ośm milionów złt. pol. wartujące. Na tę pożyczkę mają być przez dom rzeczony wystawione obligacje z prowizją po 4 od sta, które za odkładaniem na rok czterech procentów na amortyzacyą, w ciągu lat 20 umorzone będą w kolei, losom corocznie ustanawiać się mające.

— Dziś o godzinie 11 zrana w instytucie Politechnicznym przygotowawczym, rozpoczęta będzie lekcyja o sposobach praktycznych wyrabiania cukru z buraków.

— Na onegdajszej maskaradzie znajdowało się osób 1,700.

Anglia.

Londyn, dnia 30 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Lord Kanclerz dał dnia 27 b. m. świetny obiad, na którym się wszyscy Ministrowie gabinetowi i znakomici urzędnicy znajdowali.

Pisma publiczne tutejsze zwracają uwagę na zwyczaj w Ameryce północnej, gdzie pod iednakowymi stopniami szerokości północnej, zimno bywa większe, niż w Europie. Tam używają soli do uwolnienia się od lodu. W zamrażnięte dębowe pompy sypie się sól dla uwolnienia rur od lodu. Zaczęto i w Londynie używać tego sposobu, i trotoary na ulicach posypują solą, ażeby je prędzej i iak najlepiej oczyścić ze śniegu i lodu.

Donoszą z Ameryki północnej, iż tam zima tegoroczna jest bardzo łagodną.

Listy z *Meksyku* pod dniem 4 listopada namieniają o zamiśle wprowadzenia rządu centralnego.

Francya.

Paryż dnia 31 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dziś przede Mszą s. miał wystuchanie u Króla Jmci Poseł Brezylijski, Margrabia *de Rezende*, i złożył list Monarchy swego, donoszący o jego związkach małżeńskich z Xiężniczką *Amalią Leuchtenberg*. Po Mszy s. Posłowie zagraniczni złożyli hołd uszanowania Królowi Jmci i rodzinie Królewskiej. Następnie przewodniczył Monarcha w Radzie Ministrów.

Gazeta Francyi donosi, iż protokół względem Grecyi został niedawno podpisany w Londynie przez pełnomocników 3ch Mr. rstw, i że w nim *Xiążę Sasko-Koburski Leopold* jest przeznaczony na monarchicznego władę Grecyi.

Na zapytanie pewnej dostojnej osoby względem większości w Izbie deputowanych, miał odpowiedzieć ieden z Ministrów, iż dopiero po podaniu adresu będzie można w tej mierze sądzić z pewnością.

Jeden z dzienników tutejszych mniema, iż we Francyi nieznacznie wkłada się znowu przedayność urzędów.

Towarzystwo do polepszenia więzień obrało

członkiem swoim Xiążęcia *Gaety*, na miejsce zmarłego Hrabiego *Daru*.

Słychać, iż Marszałek *Maison* będzie naczelnym dowódcą wojska, które na przyszłe lato ma obozować pod *St. Omer*, dla odbywania ćwiczeń.

Liczba Parów we Francyi od roku 1814 powiększyła się zwolna od 91 do 367. Najwięcej mianowano Parów w latach 1815, 1819 i 1827, to jest, w pierwszym z tych lat mianowano 87, w drugim 60, w trzecim 76.

Dnia 21 grudnia r. z. znaleziono 57mioletniego człowieka nazwiskiem *Maurice*, postać sędowego z *Teufengeres*, śpiącego w stodole we wsi pobliskiej. Leżał on tam od dnia 15 grudnia w letargu. Od 4ch lat miał już 4ry podobne przypadki; pierwszy raz w roku 1826, gdzie przez 10 dni leżał w letargu. *Maurice* służył dawniej w *Vendée*, a potem w Egipcie u huzarów. Na 8, 10, a czasem 14 dni przed takowym snem, skłnia mu się oczy, a powieki mocno poruszają. Czuje on wtedy potrzebę chodzenia, szuka samotności, i oddala się z domu swego, aby nie snu iego nie przerywało. Zwyczajnie ukrywa się w stodole, lub gdziekolwiek bądź na słomie. Przed samym snem doznaje wielkich boleści i gwałtownego zimna w plecach. Z powodu zbyt ciasnych trzewików, które miał w czasie letargu na nogach, zmartwiały mu zupełnie nogi, i lekarze chcieli mu je uciąć, ale na to *Maurice* nie zezwolił.

TURCYA.

Stambuł, dnia 11 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej).

Dawno oczekiwany z *Alexandryi* oddział floty, złożony z 16 okrętów, między którymi jest 1 liniowy, 2 fregaty i 5 korwet, zawinął dnia 27 grudnia r. z. przy pomyślnym wietrze południowym do tutejszego portu i stanął na kotwicy w zbrojowni. Niektóre z tych okrętów przywiozły ryż i inną żywność, w podarunku od *Mehemeta Alego* dla Partii; prócz tego Vice-Król Egiptu wypłacił z góry na kilka miesięcy żołd ludziom okrętowym. Kapitan Basza, *Papudzi-Achmed* Basza, który bardzo chorował, i był blizkim śmierci, wyszedł z niebezpieczeństwa za pomocą przybyłego niedawno z Grecyi lekarza *Bailly*.

Powoli nadeszło tu kilka oddziałów wojska regularnego, które stało w *Szumli*. Z niemi przybyli tu niektórzy Baszowie, iako to: *Tahir* Basza, *Osman* Basza, *Hussein* Basza, który (iako wiadomo) naczelnie dowodził w *Szumli*, i t. d. Ostatniego przyjął Wielki Sultan bardzo łaskawie i dał mu wielką brylantową ozdobę ustanowioną w roku przeszłym orderu wojskowego.

Pan *Royer*, Poseł Pruski, kazał dnia 5 b. m. podać Porcie przeznaczone dla Wielkiego Sultana podarunki, które w czasie uroczystego posłuchania tego Ministra jeszcze nie były nadeszły. Składają się z kosztownych materyi, sukien, wazonów porcelanowych i innych wyrobów fabryk pruskich.

Zdaie się, iż rozruchy *Seybeków* w Azji mniejszey zostały zupełnie uśmierzone, a przynajmniej od czasu stoczonych w zeszłym miesiącu bitew, po których powstańcy rozproszyli się w góry, nic o nich nie słychać. Z prowincyi Europejskich odebrała Porta bardzo zapakajające wiadomości o duchu mieszkańców tak *Muzułmanów*, iako i *Chrześcian*. Te tylko powiaty, przez które wojska *Albańskie* i *Bośnijskie* wracały do domu, ucierpiały nieco od niekarnej milicyi.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z Gazety Sanktpetersburskiej.)

Niemcy były dla sławnego *Paganiniego* istotną kopalnią złota. *Gazeta Censore de la Musi-*

ca, zapewnia, iż ten wirtuoz, iuż w połowie października roku przeszłego wystąpił do *Londynu* 40,000 czerw. zł. dla umieszczenia na banku handlowym.

— W *Sewilli* pokazują chłopca, który widzi tylko w nocy, we dnie zaś musi mieć przewodnika, iako ślepy. W ciemności ma tak dobre oczy, iż z dziwną łatwością czyta druk najdrobniejszy.

— Nie dawno w *Liverpolu* spuszczone z warstatu okręt żelazny długi st. p 60, a szeroki 13ście. Dla zachowania go od rdzy, żelazo powleczone jest lakierem. Okręt ten zanurza się w wodzie nie głębiej, iako statek drewniany, teyże wielkości. W *Liverpolu* zbudowano także żelazny statek parowy, mający wiosła nie z boków, lecz we środku, i dla tego podobny jest do dwóch okrętów, o iednym pokładzie.

— W Ameryce północney, po rzece *Ohio*, pływają teraz trzypokładowe statki parowe, mogące pomieścić od 300 do 400 podróżnych. Za przejazd 1500 mil angielskich płaci się nie więcej, iako 8 f. szt. łącząc w to i koszt utrzymania się.

— W *Filadelfii* zbudowano nadawyczą wielkości dyliżans dla jazdy między *Bordenthown* i *Washington*. Jest on o dwóch piętrach, z których w każdym znajduje się po 7 ławek, każda na 4 osoby. Ogromna ta machina zaprzężona 12 końmi i kierowana od trzech ludzi, rusza się na 4 kołach, a z tyłu przymocowany jest osobny wózek o iednym kole, przeznaczony na paki.

— *P. Felix d'Arcet* złożył akademii paryskiej umiejętności w rękopisie rozprawę, o użyciu solnika wapiennego, iako środka przeciwko morowej zarazie. Młody ten uczony był iednym z członków komisaryi, wysłanej do Egiptu, pod przewodnictwem *P. Doktora Pariset*, dożywcznego sekretarza królewskiej lekarskiej akademii. Za pomocą solnika wapiennego, nieustraszeni ci uczeni zdołali osłabić działania zarazy, które, iako wiadomo, jest gwałtowniejsze i bardziej śmiertelne w Egipcie i Syrii, iako w innym kraju, gdzie ta zarazliwa choroba była przez nich śledzoną. *P. Pariset* miał zdarzenie przekonać się o słuszności swego dawniejszego mniemania względem początku i przyczyny zarazy. Uczony ten utrzymuje za iedyną przyczynę rozpościerania się zarazy, zwyczaj teraźniejszy Egipcyan, grzebania ciał zmarłych na brzegach Nilu. Wylewy tey rzeki co rok na czas pewny zamieniają te okolice w prawdziwe morze, i kiedy Nil opadać zaczyna, wtedy pozostała w wielu miejscach woda stojąca, będąc przesyconą mnóstwem zgniłych istot zwierzęcych, wydaje wielką ilość zarazliwych gazów, których działanie na zdrowie mieszkańców tém jest szkodliwsze, im liczniejsza jest ludność i im większa była śmiertelność w roku zeszłym. Wypadałoby zatem tylko balsamować ciała tak, iako w starożytności za pomocą sody (*natron*), w którą tak obfity Egipt, i porobić nowe do grzebania pieczary (*necropoles*), a wszystkie okolice, gdzie teraz grassuje zaraza, uwolniłyby się od tey straszliwej plagi dla ludzkości. Przed trzema już laty *P. Pariset* przedłożył to zdanie akademii lekarskiej, i podobno z tego powodu dane było mu poruczenie, tém więcej zaszczytu mu przynoszące, że jest połączone z największym niebezpieczeństwem.

— W Medyolanie na początku miesiąca stycznia termometr *Reaum.* spadł na 12 stopni niżej punktu marznięcia. W Rzymie ośmdziesięcioletni starcy po wiadaia, że nie pamiętają tak surowey zimy, iako jest teraźniejsza, ale piszą w *Hamburg Reporter*, że się na to zgodzić nie można, dla tego, iż w 80 roku zazwyczaj zdaie się być zimniej, iako w roku 18.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojsnego Gubernatora. Andrzej Bucharcki Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.